

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie M. M.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2025 r.

wniosku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

Postanowieniem z dnia 26 marca 2025 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania w trybie art. 37 § 1 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, sprawy wszczętej wniesieniem zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 lutego 2025 r. w sprawie XI Kow 2005/24 w przedmiocie udzielenia zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego (k. 47 akt XI Kow 2005/24).

Jest to kolejny wniosek oparty w zasadniczej części na przesłankach szeroko omówionych wskazanych w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2025 r. w sprawie II KO 36/25 (zreferowano treść postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie). Z tego powodu nie jest celowe powtarzanie uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie w niniejszej sprawie, skoro jest tożsame w zasadniczym zakresie z postanowieniem, co do którego rozstrzygnięto w sprawie II KO 36/25. Jedynym nowym elementem jest fakt, że w ostatniej części uzasadnienia, Sąd Apelacyjny w Warszawie krytycznie odniósł się

do wydanych orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach II KO 31/25 i II KO 26/25, w których to postanowieniach nie uwzględniono tożsamo uzasadnionych wniosków o przekazanie w trybie art. 37 § 1 k.p.k. innych spraw z Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Krytyka tych orzeczeń jest jednak zbudowana w zasadniczej części w formule personalnych zarzutów co do sędziów Sądu Najwyższego, którzy wydali te orzeczenia, a nie w sposób merytoryczny. Zdumienie zaś budzi sformułowanie, że Sąd Apelacyjny oczekuje wszechstronnej i pogłębionej analizy wystąpienia przez pryzmat szczegółowo przedstawionych rozważań i argumentów (str. 12 postanowienia), albowiem można odnieść wrażenie, iż Sąd Apelacyjny jest przekonany tylko do swoich racji i nie przyjmuje argumentów Sądu Najwyższego, które, choć skrótowo przedstawione, są oczywiste.

Skoro zatem Sąd Apelacyjny w Warszawie nie wykazał w tej sprawie, aby istniały jakiegokolwiek inne podstawy złożonego wniosku o przekazanie sprawy w trybie art. 37 § 1 k.p.k., to Sąd Najwyższy wniosku nie uwzględnił, odsyłając w zakresie argumentacji do treści postanowienia Sądu Najwyższego wydanego w sprawie II KO 36/25. Jedynie celowe wydaje się przytoczenie jednego fragmentu uzasadnienia tego postanowienia: *„Na końcu trzeba wyraźnie podkreślić, że jest rzeczą niespotykaną, aby w trybie art. 37 k.p.k. domagać się przekazania sprawy innemu sądowi, tylko dlatego, iż sędzia, który wydał postanowienie nie przyjmuje do wiadomości, kto został wskazany przez Ministra Sprawiedliwości jako prezes sądu. Nie mieści się w etycznym postępowaniu sędziego, aby jakąkolwiek sprawę wykorzystywać jako zastonę do prezentowania własnych poglądów prawnych, które nie mają żadnego znaczenia w kontekście rozpoznania określonej sprawy. Podsumowując, postanowienie jakie wydano w tej sprawie jest dowodem postąpienia w sposób rażący wbrew dobru wymiaru sprawiedliwości, albowiem zamiast rozpoznać zażalenie na postanowienie w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego, sędzia, który wydał i podpisał postanowienie w przedmiocie przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k., podejmuje kroki zmierzające do nierozpoznania tej sprawy z powodów, które nie mają żadnego znaczenia procesowego.”*

Z tych wszystkich powodów należało orzec jak w postanowieniu.

[J.J.]

[a.f]